

Aleg. 507

Sprawozdanie

komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła Stanisława Jędrzejowicza w przedmiocie podniesienia chowu koni.

Wysoki Sejmie!

W myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 2. lipca 1902 roku, wniosek posła Stanisława Jędrzejowicza opiewający:

„Zważywszy, że chów koni w kraju naszym przedstawia ważną gałąź gospodarstwa rolnego,

zważywszy, że podniesienie tego chowu leży nie tylko w interesie rolnika, ale jeszcze więcej w interesie potrzeb naszej armii,

zważywszy, że chów koni w Galicyi stale się zmniejsza, bo nie doznaje dostatecznego poparcia ze strony Rządu, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w interesie podtrzymania hodowli koni w monarchii, a przede wszystkim w Galicyi, poszedł hodowcom z pomocą przez odpowiednie podwyższenie ceny za dostarczane czy to remonty, czy też źrebaki trzyletnie do zakładów wychowawczych, które odnośnie komisye na potrzebę c. k. armii zakupują, został odesłany do komisji gospodarstwa krajowego.

Ponieważ sesja roku 1892 odroczoną została, komisya gospodarstwa krajowego nie mogła wniosku tego załatwić, dopiero w bieżącym roku przedkłada następujące sprawozdanie:

Wniosek posła Stanisława Jędrzejowicza ma na celu podniesienie stosunków ekonomicznych naszego kraju, a mianowicie podtrzymanie naszego chowu koni, który w kraju miałby wszelkie warunki rozwoju, mógłby przedstawiać dla rolnika pewne źródło dochodu, ale, nie mając należytej opieki Rządu, chyli się ku upadkowi.

Chów koni w kraju się zmniejsza, a chów ten ma nie tylko dla rolnika, ale i dla c. k. armii doniosłe znaczenie.

Armia potrzebuje obecnie koni znacznie silniejszych i rośniejszych jak dawniej, to też i wymogi c. k. komisji remontujących są znacznie większe, koszt produkcji remonty wskutek stosunków ekonomicznych naszego kraju o wiele się podniósł, nie podniosła się jednak cena remonty normowana jeszcze przed laty kilkunastu.

Prócz zwiększenia kosztów produkcji konia przy równoczesnem zatrzymaniu dawnej ceny remont, których produkcya mogłaby być główną podstawą naszego chowu, ujemnie działa na rentowność tej gałęzi gospodarstwa:

Konkurencya z chowem koni w Królestwie Węgierskiem, gdzie rząd czyni wszelkie ułatwienia hodowcom swego kraju, chów popiera i dlatego chów ten znakomicie się na Węgrzech rozwija.

Pułki kawalerii, artylerii i trenu, rekrutowane na Węgrzech, remontują się wyłącznie na Węgrzech. Potrzebną zaś ilość remont dla pułków stacyonowanych w Austrii pociąga armia przeważnie z Węgier, względnie z Rosji.

I tak: armia potrzebuje rocznie około 11.000 sztuk remont. Panowie oficerowie zaś rocznie około 2.000 sztuk koni. Są one wprawdzie ich własnością, ale potrzebne im do pełnienia służby wojskowej. Na to jednak import koni węgierskich do Austrii w roku 1901 wynosił 16.626 koni, wartości 9,644.150 koron, w roku 1902 16.437 koni, wartości 8,935.630 koron. Luksusowych koni importować z Węgier Austriya nie potrzebuje, produkując je sama. Węgrzy jednak dostarczają Austrii o 3.500 koni rocznie więcej, niż ile wynosi zapotrzebowanie całej armii. — Austro-Węgry importowały w 1902 roku 3.622 koni. Konie więc węgierskie i rosyjskie bywają przeważnie importowane w celu remontowania pułków kawalerii, artylerii i trenu.

Jeżeli zatem chów koni w kraju ma się podnieść i ma być gałęzią naszego gospodarstwa krajowego, powinien rząd przede wszystkim zakupować remonty dla tej części armii, która jest stacyonowaną w Austrii, w tej połowie monarchii.

Nasz kraj nadaje się lepiej do produkcji remont, jak każdy inny kraj koronny w Przedlitawii, bo w koniach naszych tkwi o wiele więcej krwi szlacheckiej, odpowiadającej lepiej celom wojskowym, aniżeli w koniach innych krajów koronnych.

Zadaniem Rządu wobec tego powinno być poparcie chowu koni w Cislitawii wogóle, a w Galicyi w szczególności, następującymi sposobami:

1) Doborem ogierów odpowiadających materiałowi hodowlanemu, który posiadamy.

2) Podniesienie ceny remonty 4-letniej z 650 do 700 koron na 800 do 900 koron, a ceny 3-letnich żrebacków z dotychczasowej ceny 650 do 800 koron, na 900 do 1000 koron.

3) Zakupowanie remont i 3-latków dla pułków stacyonowanych w krajach w radzie państwa reprezentowanych, wyłącznie w tych krajach i to wprost od producentów, względnie od handlarzy, którzy wykażą się świadectwem, że konie ich przedstawione komisjom, asenterującym remonty, w tych krajach wychowane i zakupione zostały.

4) Zmienić dotychczasowy sposób, w jaki c. k. Ministerium wojny oddawało konie z pułków do użytku prywatnego tak, by pułki wcale nie oddawały wałachów, a dawały tylko klacze nie starsze nad lat 6, dawały je wyłącznie tylko rolnikom z zawodu, a w pierwszym rzędzie włościanom. By klacze te po latach pięciu już przechodziły na własność rolników pod warunkiem, aby oni zobowiązali się używać takowe z chwilą, gdy już ich własnością będą do chowu, a pokrywać je rokrocznie ogierami rządowymi względnie licencyonowanymi.

Kłeską dla chowu koni w Austrii, a szczególnie w Galicyi, byłoby cło na konie wprowadzane do Niemiec, które ma wejść w życie wskutek uchwalonej nowej niemieckiej autonomicznej taryfy cłowej, po wypowiedzeniu obowiązujących traktatów handlowych. Cło na konie według dawnej taryfy niemieckiej obowiązującej aż do wypowiedzenia traktatu handlowego, wynosi od importu do Niemiec 20 marek od sztuki, a dla koni niżej dwóch lat (z Austro-Węgier, Włoch i Belgii) 10 marek od sztuki.

Eksport koni z Autro-Węgier do Niemiec w roku 1902 wynosił 14.799 koni i 1022 żrebiąt razem 15.821 sztuk i to konie luksusowych przeważnie wartości około 3.000 koron za sztukę.

Nowa taryfa autonomiczna ustanawia cło na konie:

Wartość do 1000 marek	90 marek
„ „ powyżej 1000 marek do 2500 marek	180 „
„ „ powyżej 2500 marek	360 „

W eksporcie tym kraj nasz znakomity brał udział i konie takie eksportowali producenci, sprzedając je albo wprost handlarzom niemieckim, albo oficerom austriackim, którzy, ujeżdżiwszy je, wysokie ceny za nie od handlarzy niemieckich brali. Właśnie te droższe konie zostały stosunkowo najwyżej ocłone. Cło od nich wynosić ma bowiem 360 mrk. A tylko konie sprzedawane za wysoką cenę za granicę państwa mogły względnie pokryć koszt wychowania remonty, sprzedawanej armii przez rolnika za 650 koron.

Zaprzeczyć się nie da, że nie tylko chów koni zdolnych do użytku armii lecz i chów koni włościańskich i roboczych skutkiem niewłaściwego kierunku hodowli a głównie skutkiem rozmieszczenia w kraju przez c. k. Rząd rozplodników narozmaitszego typu bez wytkniętego celu upada. Krajowe Towarzystwa rolnicze podjęły akcyę podniesienia tego chowu przez subwencyonowanie prywatnych ogierów licencyonowanych — premiowanie klaczy i zakupno ogierów orientalnych. Przy nader szczupłych subwencyach państwowych i krajowych przyznanych na cele powyższe towarzystwom rolniczym, rozmiary tej akcyi nie mogły być zadawalniającymi i tylko wydatniejsze poparcie finansowe da możność zaspokojenia najpilniejszych potrzeb. Ten stan rzeczy spowodował obydwu komitety Towarzystw gospodarczych do wniesienia petycyi z prośbą o stałe podwyższenie subwencyi na podniesienie chowu koni włościańskich i roboczych. Jakkolwiek komisya gospodarska krajowa uznaje, że główny obowiązek przyjsia z pomocą spada na c. k. Rząd, który spowodował błędny kierunek chowu koni w naszym kraju — liczyć się musi z okolicznością, że Rząd udzielenie subwencyi niemal bez wyjątku czyni zawisłem od poparcia z funduszków krajowych, przeto też zaleciła pomienione petycyę komisji budżetowej z wnioskiem odstąpienia Wydziałowi krajowemu z poleceniem zbadania w porozumieniu z komisją dla spraw rolniczych i przeprowadzenia rokowań z c. k. Rządem celem stałego podwyższenia subwencyi na podniesienie chowu koni włościańskich i roboczych dla obydwu Towarzystw rolniczych a zarazem upoważnienia go do podwyższenia zasiłku krajowego na cel powyższy poczynawszy od roku 1905 pod warunkiem, że c. k. Rząd także zasiłek na podniesienie chowu koni włościańskich i roboczych podwyższy.

Zważywszy wszystkie wyż przytoczone powody, dla których chów koni w kraju upada i rozwijać się nie może, przedkłada komisya gospodarstwa krajowego Wysokiemu Sejmowi następujące wnioski:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w interesie podtrzymania hodowli koni w monarchii, a przede wszystkim w Galicyi, przyszedł hodowcom z pomocą:

a) Przez podwyższenie ceny dotychczasowej za dostarczane 4 letnie i starsze remonty z 650 do 700 koron na 800 do 900 koron a za dostarczane komisjom odpowiednim na potrzebę c. k. armii 3-letnie żrebacki ceny dotychczasowej 650 do 800 K. na 900 do 1000 K.,

b) Przez oddawanie z pułków kawalerji do prywatnego użytku rolnikom z zawodu, a w szczególności włościanom tylko klaczy w wieku najwyżej lat sześciu na przeciąg lat pięciu pod warunkiem, że oni zobowiążą się klacze te z chwilą, gdy będą ich własnością, używać do chowu i pokrywać rokrocznie ogierami rządowymi względnie licencyonowanymi.

II. Sejm wzywa c. k. Rząd wobec przyjętego projektu nowej taryfy autonomicznej w Niemczech, aby przy zawarciu traktatów handlowych uzyskał znaczne obniżenie cła ustanowionego przez tę taryfę na konie z Austro-Węgier do Niemiec eksportowane, — tudzież aby ochronił chów koni w monarchii od konkurencyi zagranicznej przez nałożenie na konie wprowadzone do Austro-Węgier wyższego cła.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził z c. k. Rządem rokowania celem podwyższenia zasiłku państwowego na podniesienie chowu koni włościańskich i roboczych dla obydwu Towarzystw rolniczych a zarazem upoważnia go do podwyższenia zasiłku krajowego na cel powyższy od roku 1905 pod warunkiem, że i c. k. Rząd zasiłek na podniesienie chowu tych koni podwyższy.

Przewodniczący:

Stadnicki.

Sprawozdawca:

Zagórski.

